

Mirosława Siuciak
Uniwersytet Śląski

Średniowieczny dyskurs prawny – czyli o początkach stylu urzędowego

Zróznicowanie stylowe współczesnej polszczyzny jest zjawiskiem dość dobrze opisanym, co wiąże się z przebiegającym w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat rozwojem takich dyscyplin jak socjolingwistyka, tekstologia i genologia lingwistyczna. Badanie języka w użyciu, w uwikłaniu w sytuację komunikacyjną oraz czynniki pragmatyczne może też stanowić domenę językoznawstwa diachronicznego, chociaż z góry ograniczone jest do analizy dostępnych nam tekstów pisanych. Ze względu na obiektywne trudności w rekonstruowaniu zewnętrznych uwarunkowań sytuacyjnych, kulturowych czy społecznych, historycznojęzykowe analizy dotyczące kształtowania się odmian funkcjonalnych polszczyzny bywają dość powierzchowne i mają niejednokrotnie charakter uogólnionych syntez nie popartych dogłębnymi badaniami materiałowymi (Borawski 2000, Dubisz 2004). Często też ograniczają się do wskazania podstawowych, ramowych cech stylowych, a licznie podejmowane analizy tekstowe zazwyczaj dotyczą jakiegoś mniejszego wycinka rzeczywistości językowej.

Od wielu już lat wskazuje się na potrzebę usystematyzowania wiedzy na temat zróznicowania funkcjonalnego polszczyzny w dawnych wiekach oraz ustalenia przebiegu standaryzacji odmian komunikacyjno-stylowych i związanego z tym problemu wykształcania się typowych dla poszczególnych odmian rejestrów środków językowych (Dubisz 2004). Procesy standaryzacji przebiegały odmiennie w poszczególnych wariantach funkcjonalnych, ponieważ były ściśle uwarunkowane aktualnymi w danym okresie potrzebami komunikacyjnymi. Stanisław Dubisz, nawiązując do rozpowszechnionej w ostatnich latach teorii dyskursu, rozpatruje rozwój odmian stylowych w powiązaniu z rejestrami polszczyzny, czyli – jak to ujmuje – z wariantami przedmiotowo-sytuacyjnymi, takimi jak rejestr polityczny, religijny, eduka-

cyjny i cywilizacyjny. Rejestry te stanowią realizację dyskursów prowadzonych na różnych poziomach komunikacji przy użyciu zróżnicowanych i wciąż modyfikujących się środków językowych.

Historycznojęzykowa refleksja nad odmianami funkcjonalnymi została zdominowana przez terminologię i metodologię wypracowaną na gruncie językoznawstwa synchronicznego, co jest następstwem faktu, że wszelkie badania dotyczące zróżnicowania komunikacyjnego prowadzone były w ramach współczesnej socjolingwistyki, pragmalingwistyki oraz genologii lingwistycznej, a więc dyscyplin opisujących w zasadzie polszczyznę drugiej połowy XX wieku. Często przyjmowaną metodą w badaniach diachronicznych jest zatem poszukiwanie w dawnych tekstach cech typowych dla danego stylu, ale – co warto zauważyć – są to cechy ustalone na podstawie wiedzy i analiz materiałowych źródeł dwudziestowiecznych. Wynika to oczywiście z ograniczeń poznawczych dotyczących czynników sytuacyjno-społecznych w dawnych wiekach, co pociąga za sobą konieczne nieraz uogólnienia i przypuszczenia. To bowiem, co badaczowi współczesnej polszczyzny jest dostępne empirycznie, dla historyka języka stanowi pole rekonstrukcji, wynikające z potrzeby odtworzenia całego tła komunikacyjnego oraz istotnych uwarunkowań pragmatycznych. Wobec takich niedostatków historyk języka koncentruje się przede wszystkim na tekście, poszukując w nim charakterystycznych cech, pozwalających przyporządkować go konkretnej odmianie stylowej, jednak takie podejście wydaje się obecnie niewystarczające. W dobie nowych nurtów metodologicznych, w których punkt ciężkości zostaje przeniesiony z analiz tekstologicznych na uwarunkowania dyskursywne, pozostające poza tekstem, a związane z wszelkimi odniesieniami kontekstowymi (Witosz 2009: 72–75), słuszny, aczkolwiek niezwykle trudny w realizacji, wydaje się postulat powiązania badań historycznojęzykowych z nurtem analiz społeczno-historycznych i kulturoznawczych.

Odwołując się do początków wyspecjalizowanych stylów funkcjonalnych, takich na przykład jak styl retoryczny, urzędowy czy naukowy, nie sposób pominąć faktu, że powstały one w kręgu oddziaływania wzorców obcych, najczęściej łacińskich, a niejednokrotnie pierwsze teksty tworzące dany wariant stylowy były konstruowane po łacinie, a dopiero później tłumaczone na język polski. Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w odniesieniu do największych staropolskich zabytków prawnych, czyli statutów Kazimierza Wielkiego, znanych nam dzisiaj z późniejszych tłumaczeń w postaci kodeksów: Świętosława, Dzikowskiego, Działyńskich, Stradomskiego (zob. Lizisowa 1995: 47). W obcy wzorzec kulturowy wpisany jest także inny ważny średniowieczny tekst z dziedziny prawa – *Oryle magdeburskie* tłumaczone z języka niemieckiego i z łaciny.

Badając zatem początki stylu prawno-urzędowego, musimy mocno zaznaczyć, że jego geneza wiąże się z odwzorowaniem modelu łacińskiego, szczególnie pod względem składniowym oraz pragmatycznym, a nade wszystko należy pamiętać, że styl ten wpisuje się w łacińsko-chrześcijański wzorzec kulturowy. Badacze zjawiska podkreślają zresztą, że wszelkie teksty o charakterze urzędowym, także źródła prozy kancelaryjnej, do drugiej połowy XVIII wieku w większości przypadków pisane były po łacinie¹. Wydaje się oczywiste, że konstruowanie tekstu w obcym języku determinuje kreowany przez daną wypowiedź obraz świata, system wartości oraz sposób obrazowania. Dlatego też uznać należy, że do tej pory zbyt mało uwagi poświęcano temu aspektowi przy analizie najstarszych tekstów prawnych², chociaż coraz częściej zauważa się, że staropolskie statuty wpisują się we wzorzec europejski, który jako kod semiotyczny funkcjonował ponad językami etnicznymi (Lizisowa 2006: 57). W licznych pracach dotyczących historii omawianego stylu wiele uwagi poświęcano kształtowaniu się specjalistycznej terminologii (Zajda 1990, Lizisowa 1995) oraz opisowi sposobów formułowania wypowiedzi o mocy normotwórczej (Lizisowa 2000, 2004, 2006; Wojtak 1988).

Badacze dziejów stylu prawno-urzędowego podkreślają, że kształt obowiązujących w średniowieczu stosunków prawnych zdeterminowany był ścieraniem się dwu tradycji: słowiańskiego prawa zwyczajowego oraz prawa sasko-magdeburskiego. Nie bez znaczenia był też z pewnością fakt, że cała chrześcijańska Europa tworzyła określoną społeczność, w wiekach XI–XIII zwaną „Chryistianitas” lub „Societas reipublicae christianae”, połączoną wspólnym prawem międzynarodowym i wspólną religią (Sawicki 1971: 11–12). Chociaż społeczność ta miała charakter sakralny, relacje w sferze publicznej były regulowane głównie za pomocą prawa rzymskiego oraz prawa feudalnego. Państwa słowiańskie, które dołączyły do tej społeczności stosunkowo późno i nie bez wewnętrznych oporów, przyjęły częściowo obowiązujące normy prawne, nakładając je na własne prawo zwyczajowe z czasów przedchrześcijańskich, głęboko zakorzenione w ich świadomości prawnej. „Societas reipublicae christianae”, której celem zewnętrznym była

¹ „Językiem urzędowym była łacina. Języka polskiego używano, przy zachowaniu formułek łacińskich, z okazji spisywania zeznań świadków, przemówień stron w sądzie, a także przy sporządzaniu inwentarzy rzeczy ruchomych oraz testamentów, lecz to nie było regułą. Dopiero w r. 1791 nastąpiła częściowa i krótkotrwała zmiana na skutek reform wprowadzonych przez konstytucję 3 Maja, gdy językiem urzędowym został język polski (Ustawa nakazywała wprowadzenie języka narodowego do akt i dekretów miejskich)” (Stankowa 1968: 57).

² Na znaczną rolę łaciny w stylistycznym i kognitywnym ukształtowaniu staropolskich tekstów prawnych zwraca uwagę Irena Szczepankowska (2004: 20).

obrona przed poganami, a w relacjach wewnętrznych kształtowanie i utrzymywanie ładu moralnego na forum publicznym oraz prywatnym w oparciu o zasady wiary i moralności chrześcijańskiej, istniała do początku XIV wieku, kiedy państwa wchodzące w jej skład okrzepły, usamodzielniały się i wytworzyły własne systemy prawne, pozostające oczywiście pod wpływem prawa międzynarodowego, ustabilizowanego jako prawo zwyczajowe całej Europy (Sawicki 1971: 13–17).

Najbardziej interesującym problemem dotyczącym początków omawianego stylu wydaje się dzisiaj sposób zaistnienia dyskursu prawnego, czyli zjawiska regulującego ideę praworządności w średniowiecznym państwie. W perspektywie najnowszych osiągnięć lingwistyki oraz nauk społecznych dyskurs rozumiany jest jako zespół określonych działań w przestrzeni publicznej, a więc zjawisko społeczne realizowane za pomocą zdarzeń językowych. W tradycji językoznawczej, szczególnie w zakresie badań tekstologicznych, traktuje się dyskurs jako zbiór funkcjonujących w odpowiednich uwarunkowaniach komunikacyjnych tekstów wpływających na rzeczywistość, a więc istotę tego zjawiska – w wypadku analiz historycznych – można sprowadzić do relacji między dostępnymi zabytkami językowymi a realiami ówczesnego życia społecznego, w dużej mierze odtworzonymi na podstawie tych właśnie źródeł. Dyskurs często jest też rozpatrywany w kategoriach interakcji zachodzących między tekstami o podobnych funkcjach pragmatycznych, kognitywnych i stylistycznych.

Średniowieczny dyskurs prawny kształtowany był przede wszystkim przez teksty o charakterze ustawodawczym, regulujące normy społecznych zachowań, mógł się także realizować w konkretnych sytuacjach procesowych, których świadectwa odnajdujemy dzisiaj w zbiorach rot przysiąg sądowych czy też w późniejszych księgach miejskich. Nadrzędnym celem wszystkich zachowań publicznych zachodzących w ramach dyskursu prawno-urzędowego było od początku określanie relacji międzyludzkich i ustalanie zasad współżycia członków danej społeczności, dlatego też wypowiedzi te cechują się jednoznacznością i kategoriernością sądów.

W rozważaniach na temat szeroko rozumianego stylu urzędowego odróżnia się zazwyczaj teksty prawne od tekstów prawniczych, a podstawę tego przeciwstawienia stanowi płaszczyzna pragmatyczna. Istotą wypowiedzi prawnych jest bowiem performatywność zawartych w nich jednostek semantycznych, natomiast wypowiedzi prawnicze mają charakter opisowy, sprawozdawczy i sprowadzają się często do dyskursu między jednostkami podlegającymi sytuacjom prawnym. Ta wypracowana przez teoretyków prawa dychotomia jest często przenoszona na grunt badań językoznawczych (Lizisowa 2004: 113), chociaż według Marii Wojtak nie odgrywa ona w ana-

lizach tekstologicznych i stylistycznych większej roli, gdyż wspólną cechą wszystkich tekstów dotyczących prawa jest normatywność, a to, czy normy wyznaczane są w postaci arbitralnych dyrektyw, czy też w dialogu między uczestnikami szeroko rozumianego dyskursu prawnego, nie ma wpływu na podstawowe wyznaczniki tekstowe (Wojtak 2004: 133).

Analizując zachowane świadectwa średniowiecznego dyskursu prawnego, musimy pamiętać, że wszelkie wypowiedzi kodyfikujące o normatywnym nacechowaniu wpisują się w określony wzorzec stylistyczny, który przekracza barierę języka etnicznego jako kod semiotyczny związany z prawodawstwem (Lizisowa 2006: 32). W dobie staropolskiej, jak już wcześniej wspomniano, ten wzorzec kształtowany był przede wszystkim przez ogólnoeuropejską kulturę łacińską³. Najistotniejszą cechą tekstów stanowiących normy prawne było od zawsze projektowanie zachowań danej społeczności, czyli punkt odniesienia stanowiła przyszłość, a najważniejsze było w tych wypowiedziach odesłanie do doświadczeń osobistych odbiorcy w sposób powinnościowy (Lizisowa 2006: 36). Normy postępowania zawsze mogły być wyznaczane za pomocą arbitralnych rozstrzygnięć dyrektywnych lub też formułowane w postaci odniesień do określonych czynów i zachowań obowiązujących w danej społeczności. W pracach z zakresu prawodawstwa podkreśla się, że przez wypowiedź prawną dokonywana jest czynność kulturowa, czyli akt ustanowienia normy wiążącej osoby w układzie społecznym władzy i podporządkowania (zob. Lizisowa 2006: 30).

Odnosząc te rozważania do realiów średniowiecznych, możemy stwierdzić, że klasyczny model wypowiedzi prawnej stanowią statuty Kazimierza Wielkiego oraz zebrane później w *Kodeksie Dzikowskim* rozporządzenia jego następców. Dokumenty te zostały już dogłębnie zanalizowane pod względem pragmatycznym i stylistycznym (Lizisowa 1995, 2004, 2006). W dotychczasowych badaniach koncentrowano się zazwyczaj na sposobach konstruowania wypowiedzi prawno-normatywnych, sprowadzając analizę do ustalenia modelu formułowania normy prawnej, który możemy odtworzyć na podstawie skonwencjonalizowanych już w średniowieczu form gatunkowych. Z tego względu, że podstawową cechą wypowiedzi normatywnych jest regulacja stosunków między osobą stanowiącą normę, czyli władcą a poddanymi,

³ Mało eksponowany dotąd w badaniach historycznojęzykowych jest fakt, że od XI wieku funkcjonowały w państwie Piastów łacińskie zbiory praw (przede wszystkim tzw. Zbiór Troisty – „Collectio Tripartita”), cieszące się jako teksty pisane większym prestiżem od powszechnie stosowanego prawa zwyczajowego i to one właśnie wyznaczały sposób formułowania treści prawno-ustrojowych w późniejszych statutach królewskich. Więcej na ten temat zob. Sawicki 1971: 36–76.

centralną pozycję zajmuje w takim akcie komunikacji czasownik o funkcji dyrektywnej, w badanych tekstach najczęściej jest to leksem *ustawiamy*, np.:

Ustawiamy, aby każdy sołtys tako duchowny jako świecki Panow podług swej mocy każdy z nami na wojnę ma pojechać z prawa. (KodDz 27)

Realizacja formuły normy kategoriycznej (Lizisowa 2006: 59) znajduje też odzwierciedlenie w takich dyrektywach, jak *przykazujemy* KodDz 72, *uczynić to skazujemy* KodDz 47, *układamy* KodDz 27, *zakazujem to* KodDz 52. O ile czasowniki tego typu do dnia dzisiejszego wykorzystywane są (w formie bezosobowej) jako nośniki treści dyrektywnej, o tyle specyfiką dawnych tekstów prawnych jest zaznaczanie woli władcy, co stanowi zarazem akt ustanowienia normy, np.:

Chcemy⁴ tako mieć, aby wojewoda krakowski jednego, a wojewoda sandomierski drugiego sędziego swego miał, a tako w jnych naszych ziemiach chcemy mieć. (KodDz 85)

Zdarza się dosyć często, że czasownik wolitywny jest wzmocniany dodatkowym predykatem dyrektywnym, np.:

I też chcemy i skazujemy, aby sądy ziemskie cztery kroć do roku [...] były sądzone. (KodDz 63)

Model stanowienia średniowiecznej normy prawnej był wielokrotnie rekonstruowany (Lizisowa 1995, 2006; Wojtak 1988: 224), więc w tym miejscu należałoby jedynie zaznaczyć, że drugim, istotnym elementem tego aktu jest wyznaczenie projektowanych zachowań odbiorcy – poddanego, które wyrażane było wówczas najczęściej przez stosowanie czasownika modalnego *ma* ‘w znaczeniu powinien’, np.:

Gdy ubogi człowiek pozwie bogatego o gwałt, tedy bogaty przez świadki ma się oczyścić albo podług obyczaja gwałtownego równą winą ma być skazan. (KodDz 47)

Specyfika średniowiecznych tekstów prawnych – w odróżnieniu od współczesnych – sprowadza się przede wszystkim do pragmatycznej obudowy aktów stanowienia prawa, tzn. statuty królewskie nie są jedynie zbiorem przepisów i norm, ale projektowane są jako swoisty dialog między władcą a poddanymi. Najpełniej zaznacza się on w partiach wstępnych, wprowadzających do zasadniczego tekstu ustawodawczego, w którym

⁴ Podkreślenia M.S.

nadawca relacjonuje zewnętrzną sytuację komunikacyjną powstania wypowiedzi normatywno-regulującej, np.:

Kazimirz z Boga miłości krol polski etc... Wyznawamy tem to pismem chcąc, aby poddani krolestwa naszego a na jimię polskiego obojego stadła, jeden z drugim pocześnie był, a jeden drugiego nie urażał, ale sprawiedliwości pomagał, przeto z osobnej rady wielebnego oćca księdza Jarosława [...] układ albo statuta ustawiliśmy, ktoreż popiszemy, chcąc aby je w ziemi polskiej wszytcy zachowali pod miłością naszą a naszego naruszenia, a chcąc wżdy winy w tych księgach ułożonej, bo częstokroć zły acz się nie będzie bał grozy, ale się będzie bał winy [...] (KodDz 22)

W powyższym zdaniu skonkretyzowany twórca norm regulujących stosunki społeczne przedstawia odbiorcom zasadniczy cel wypowiedzi zawierającej akt stanowienia prawa przez odwołania do obowiązującego w danej społeczności systemu wartości nadrzędnych. Trzeba pamiętać, że w chrześcijańskim państwie monarcha traktowany był jako pomazaniec Boży (Christus Domini), jego władza miała charakter nadprzyrodzony, dlatego też cieszył się szczególnym szacunkiem i czcią poddanych (Sawicki 1971: 41). W statutach królewskich można spotkać wiele odniesień do aksjologii i zasad moralności wywiedzionych wprost z Pisma Świętego, a odwołanie się do instancji wyższej jest immanentną częścią dyskursu publicznego, często wyrażaną w partii wprowadzającej do aktów ustawodawczych, np.:

W imię Boże amen. My Kazimir z bożej łaski krol polski [...] (KodDz 106)

Swoista obudowa komunikacyjna, zawierająca elementy dialogu między nadawcą a odbiorcami stanowionych norm, występuje nie tylko jako rama kompozycyjna tekstu statutów, ale też wielokrotnie stanowi część składową konkretnych artykułów prawa. Reguły średniowiecznego dyskursu społecznego uwidaczniają się w licznych odwołaniach do głosów płynących z wewnątrz społeczności podlegającej uregulowaniom prawnym. Nadawca wypowiedzi performatywnych przedstawia motywacje ich ustanowienia, powołując się na rzeczywisty dialog z poddanymi, np.:

Skargą żalobliwą słyszeliśmy, jako [...] (KodDz 86)

Dowiedzieliśmy się, jako [...] (KodDz 31)

Doświadczylismy tego dobrze, jako [...] (KodDz 35)

Częstokroć przed nas jest przywodzono, jako [...] (KodDz 57)

Częstym naszym bywaniem miedzy poddanymi ciężkie rzeczy albo strawy w rozjeżdżdzieh granic jich pochodzą a niezgody niewymowne. (KodDz 83)

Taka obudowa treści dyrektywnych może być odczytywana jako pewna strategia komunikacyjna, polegająca na podkreślaniu troski monarchy o rozwiązanie realnych problemów podległej mu społeczności. Nie wiemy dzisiaj, czy poddani rzeczywiście mieli możliwość odwoływania się do najwyższej instancji ustawodawczej w państwie, chociaż możemy sobie wyobrazić, że „głos ludu” docierał do króla przez instancje pośrednie, a więc ustanowione regulacje prawne są odpowiedzią na konkretne zapotrzebowanie społeczne. Bardzo często cała wypowiedź dyrektywna była sformułowana w opozycji do opisanej sytuacji, krytykowanej przez poddanych, a wola zmiany niekorzystnych zachowań wyrażona była dodatkowymi wykładnikami werbalnymi i wzmocniona określonymi sankcjami prawnymi, np.:

A przeto my chcąc to złomić, ustawiliśmy, aby odtychmiast woźni pod stacem swych urzędów i wszyckiego mienia bez wolej sędziego nagabać jich nie śmieli [...] (KodDz 86)

W wielu wypadkach opis karygodnych zachowań w przestrzeni publicznej stanowi wprowadzenie do zasadniczego aktu ustawodawczego, np.:

O zakłady chcemy niektóry urząd położyć dla ubóstwa naszych poddanych, bo nauczylesię łakomi sędzie i jich urzędnicy, iż gdy niektóry ziemianin winą przepadnie sądownie, tedy biorą zakłady, a przeze waszego omieszkania między sobą działa każdy nie mając łaski ani miłosierdzia żadnego nie ukazując. Przeto my chcąc ten obyczaj zatracić, ustawiamy aby [...] (KodDz 26)

Nadawca wypowiedzi dyrektywnych bardzo często zaznacza swoją obecność poprzez wyrażenie woli wprowadzenia nowych uregulowań, np.:

Przeto my chcąc ten obyczaj zatracić, ustawiamy aby [...] (KodDz 26, 49)

Przeto my chcąc pewniejszy koniec tym rzeczam ustawić, układamy aby [...] (KodDz 37)

A przeto my chcąc tego polepszyć, ustawilismy [...] (KodDz 96)

Koniec swarom chcąc uczynić, ustawilismy [...] (KodDz 96)

Zauważalna w wielu konkretnych przepisach prawa reguła dyskursywna zazwyczaj uzewnętrznia relacje między podmiotem stanowiącym prawo a podporządkowanymi w układzie społecznym odbiorcami, którzy stają się zarazem immanentnym składnikiem dyskursu publicznego. Dlatego też często artykuł kodeksu ma strukturę dwudzielną: najpierw zostaje opisana skarga, wniesiona przez poddanych niezadowolonych z istniejących w życiu publicznym zachowań, a później następuje regulacja prawodawcy, np.:

Częstokroć przed nas skarga przyniesiona, jako służebnicy albo woźni jeżdżąc po ziemi krolestwa naszego, ubogą szlachtę i też duchownych wsi nauczyli się łupić albo gwałcić [...] Dla której chytróści chcemy, aby odtychmiast nasze ubostwo niezdradzano, ale jedno to który służebnik uczyni, tedy jemu lice ma być przezono, a jimienie ma być na nas wzięto. (KodDz 30)

Wydaje się, że upodmiotowienie społeczności poddanych w akcie wprowadzania regulacji prawnych jest istotną częścią średniowiecznego porządku państwa ufundowanego na filarach chrześcijańskich. Państwo uosobione przez monarchę stanowiącego normy społecznego życia współtworzone jest przez społeczność, która przyjmuje reguły arbitralnie narzucone przez prawodawcę, ale w poczuciu współuczestnictwa w akcie stanowienia prawa. Niejednokrotnie władca powołuje się *explicite* na współudział poddanych w przeprowadzaniu nowych regulacji, np.:

Gdyż zbiegowie swym prawem częstokroć czynią dziedziny pusty, przeto nam i naszym poddanym to sie jest zwidziało podobno, aby takie szkody naszym poddanym nie były. Ustawiamy, aby więcej nie mogli śmieć zbiegać albo odchodzić [...] (KodDz 42)

Nie zawsze podmiot konstruujący normy odwołuje się wprost do woli poddanych, ale w wielu wypadkach projektowana regulacja prawna bywa efektem obserwacji negatywnych zachowań w przestrzeni publicznej, np.:

Miedzy naszymi poddanymi na łowiskoch częstokroć bywają swary a kłopoty [...] Przeto chcemy, aby [...] (KodDz 130)

Częstokroć miedzy naszymi poddanymi o granice gadki bywają, miedzy którymi nakład straw i silnych robot roztargnienie bywa [...] I na to mowimy, acz by też rzeka mocą człowieka jinały obrocona, a wszakoż pierwsze brzegi miedzy dziedzinaми granicę czynią. (KodDz 25)

Gdy potwarzą złych dobrzy częstokroć bywają zdradzeni winę sędziam naganiając, chcemy aby to owszejki zaginęło. (KodDz 60)

Dyskursywność średniowiecznych artykułów prawa wyraża się także w sformułowanych bezpośrednio przez podmiot stanowiący prawo motywacjach wprowadzonych uregulowań, odnoszących się do konkretnych grup społecznych. Monarcha niejednokrotnie odwołuje się do swojej troski o los powierzonych mu przez Boga poddanych, np.:

[...] przeto my chcąc pomoc obiema stronoma, ustawiamy, aby odtychmiast [...] (KodDz 29)

[...] przeto aby naszymi poddani czcią tym szerzej słyneły, ustawiamy aby odtychmiast [...] (KodDz 43)

Charakterystyczne dla średniowiecznego dyskursu prawnego wydaje się wynikające z chrześcijańskiego systemu wartości akcentowanie troski monarchy o los słabszych członków społeczności, np.:

Chcąc sirotom naszym poddanym radą naszą pomoc [...] chcemy, aby [...] (KodDz 126)

Częstokroć panowie mocarze dla sług albo przyrodzonych przez sąd w rzeczach zwycięstwo otrzymają niesprawnie: przeto ustawiamy, aby tym obyczajem, żądny pan za swym sługą albo przyrodzonym do sądu nie szedł, pod winą piętnadzieścia. (KodDz 51)

Przywołane powyżej wykładniki dyskursywne powodują, że normatywna wypowiedź prawna nie ma charakteru bezosobowego nakazu, ale sprawia wrażenie komunikatu powstałego w dialogu między instancją stanowiącą prawo a odbiorcami zobowiązanymi do jego przestrzegania. Liczne odwołania do głosów przekazujących oczekiwania społeczne oraz zdania wyrażające troskę nadawcy o kształt stosunków międzyludzkich w państwie sprawiają, że dyskurs prawny staje się częścią szerszej pojmowanego dyskursu społecznego i etycznego. A nadrzędną, porządkującą rolę odgrywa w tym dyskursie aksjologia chrześcijańska, do której prawodawca często odwołuje się wprost, np.:

Podług prawa świętego jest, aby jeden za drugiego nie cierpiał złości. Chcemy aby pan za swą winę albo rękojemstwo kmiecia niezastawiał, ale będzie li co pan winien, ma sam zapłacić. (KodDz 61)

O tym, że zbiór praw ogłoszony przez Kazimierza Wielkiego wpisuje się w wypracowany przez europejską Christianitas system prawny łączący w sobie elementy moralności i etyki chrześcijańskiej z zakorzenionymi w tradycji europejskiej podstawami prawa rzymskiego, świadczą częste odwołania polskiego monarchy do kategorii dobra powszechnego, ogólnospołecznego, np.:

Potrzebno jest ku pospolitemu dobru, aby każdy swój miał pokój, a jeden drugiemu szkody nie czyniąc cności pożywali [...] (KodDz 44)

Potrzebno jest, aby naszy poddani spokojnie bydlili a iż by nikomu nieszkodzili, a w cnotach się mnożyli [...] (KodDz 96)

Jak już wcześniej wspomniano, statuty królewskie powstały w określonej sytuacji prawnej, dlatego punktem odniesienia były dla nich zarówno obowiązujące zwyczajowo regulacje stosunków społecznych, jak też istniejące teksty z dziedziny prawa polskiego i europejskiego. Dyskurs na poziomie metaprawnym realizowany był przez liczne odwołania do tych uregulowań, np.:

W pirzwych statuciech ustawiono, iże żydowie na zapisy nie mają dawać pieniędzy [...] Przeto my ustawiamy pirzwa statuta potwierdzając [...] (KodDz 128)

Obok artykułów podtrzymujących i sankcjonujących istniejące rozwiązania prawne, częściej spotkać można wynikające z przemysłów monarchy nowe uregulowania, wskazujące na ewolucję myśli prawodawczej, np.:

Acz by podług prawa jakoż to jest ustawiono, gdy kto kogo zabije, tedy głowę za głowę, ale chcąc to ulżyć, ustawiamy, acz li kto zabije rycerza, ten ma dać jego oćcu i macierzy trzydzieści grzywien [...] (KodDz 55)

Wyraźne zdialogizowanie tekstu staropolskich statutów wprowadzają też odwołania do obcych wzorców prawnych, które stały się podstawą regulacji zachowań społecznych w państwie polskim. Dyskurs na poziomie metaprawnym odbywa się przez bezpośrednie przywołania typu: *prawo cesarskie nas naucza, iże* [...] KodDz 20. Analiza polskich statutów królewskich pokazuje znaczny dystans monarchy do europejskiego prawa, uwidaczniający się szczególnie wówczas, gdy stosowanie istniejących przepisów pomaga unikać odpowiedzialności karnej złoczyńcom. W imię zasad sprawiedliwości polski władca wprowadza w takich wypadkach nowe uregulowania, np.:

Słusza podług zakonu, aby się każdy dobry złego chronił. Niektorzy źli albo nieczyści w swem żywocie cudzym żonom albo pannam uczyniwszy gwałt jich czci pozbawiają. Gdy jim będzie dana wina, chytrością podług niemieckiego prawa jich odbywają. Przeto ustawiamy wiecznie, aby tacy gwałtownicy prawem polskiem byli by sądzony. (KodDz 41)

Widać wyraźnie, że w cytowanym akcie normotwórczym dyskurs dotyczy modelu praworządności, a więc sprowadza się do zastąpienia niedoskonałego, pozwalającego na nadużycia prawodawstwa magdeburskiego nowym, ustanowionym przez polskiego monarchę prawem realizującym ideę sprawiedliwości. Nie bez znaczenia jest w tym wypadku fakt, że statuty Kazimierza Wielkiego są pierwszą w dziejach polskiego państwa inicjatywą ustawodawczą i kodyfikacyjną, porządkującą przestrzeń życia publicznego w monarchii stanowej Wielkopolski i Małopolski (por. Lizisowa 1995: 47, Szczepankowska 2004: 19–20).

Jeżeli porównamy analizowane teksty ze współczesnymi wypowiedziami o charakterze prawodawczym, to znajdziemy oczywiście wiele cech wspólnych, widocznych przede wszystkim na płaszczyźnie pragmatycznej i w dużym stopniu także stylistycznej. Wiele wykładników stylowych uległo w ciągu kilku stuleci istotnym przekształceniom zarówno leksykalnym, jak

też składniowym zmierzającym do odpersonifikowania nadawcy wypowiedzi. Współcześnie zwraca się uwagę na schematyczność oraz bezosobowość stylu prawnego-urzędowego (Wojtak 1993: 151–158) i jeżeli spróbujemy odnieść te cechy do przeszłości, to uznać musimy, że tylko pierwsza z nich znajduje odzwierciedlenie w statutach królewskich. Natomiast prześledzenie relacji nadawczo-odbiorczych występujących w tekstach średniowiecznych pokazuje istotne różnice w stosunku do współczesności. Sprowadzają się one przede wszystkim do językowego zaznaczenia nadawcy wypowiedzi, czyli władcy stanowiącego prawo. Ujawnia się on nie tylko w będących podstawą aktu prawodawczego sformułowaniach dyrektywnych, ale także w licznych komentarzach wyjaśniających motywację podjęcia uregulowań prawnych, przy czym dość często powołuje się na dialog z poddanymi i zaznacza ich współudział w kształtowaniu konkretnych rozwiązań.

Średniowieczny dyskurs prawny jest realizowany na kilku płaszczyznach. Na najwyższym poziomie przebiega dyskurs aksjologiczny, sprowadzający się do wyznaczenia źródeł obowiązującego prawa: są to przede wszystkim zasady ładu moralnego utrwalone w etyce i moralności chrześcijańskiej, a egzekwowanie tych zasad w życiu publicznym zostało oparte zarówno na rozwiązaniach prawa rzymskiego, jak też na prawie zwyczajowym słowiańskim, przedchrześcijańskim, głęboko zakorzenionym w świadomości społecznej oraz w podstawowej terminologii z zakresu sądownictwa.

Możemy też zauważyć w statutach królewskich elementy dyskursu metaprawnego, przejawiającego się w licznych odwołaniach do źródeł prawa obowiązującego w Polsce oraz w innych państwach europejskiego kręgu kulturowego. Relacje zachodzące między badanymi tekstami a innymi źródłami prawa sprowadzają się do podtrzymania istniejących przepisów bądź ich modyfikacji, umotywowanej niekorzystną dla ładu życia społecznego praktyką ich dotychczasowego stosowania.

I wreszcie trzecią, najbardziej uzewnętrznioną w *Kodeksie Dzikowskim* płaszczyzną jest dyskurs społeczny przebiegający między instancją ustanawiającą normy prawne a społecznością podlegającą tym uregulowaniom. Władca wyraża w tym dialogu z poddanymi troskę o kształt relacji międzyludzkich w życiu publicznym i prywatnym, o realizację idei praworządności i sprawiedliwości. Zawarte w statutach królewskich akty stanowienia prawa często są umotywowane obserwacją niekorzystnych zjawisk, czasami wyrażanych także przez skargi poddanych, co sprawia wrażenie, że uregulowania te stanowią istotną część szerszego dyskursu społecznego.

Badając średniowieczne teksty polskie, musimy też pamiętać, że dyskurs prawny kształtował się na gruncie łacińskiej kultury chrześcijańskiej i nie jest on bytem autonomicznym (por. Lisisowa 2006: 57). Nawet jeżeli w źródłach

z dziedziny prawa występuje wiele terminów o proveniencji słowiańskiej, a pewne uregulowania nawiązują do zwyczajowego prawa przedchrześcijańskiego, to nie można pomijać faktu, że sposób formułowania wypowiedzi o mocy normotwórczej został ukształtowany pod wpływem łacińskich zbiorów prawnych, funkcjonujących na ziemiach polskich od XI wieku. Ustalenie stopnia uzależnienia polskich statutów od zbiorów łacińskich wymagałoby przeprowadzenia badań porównawczych, co wykracza poza ramy niniejszego artykułu i jest zadaniem bardzo trudnym ze względu na słabą dostępność średniowiecznych kodeksów łacińskich.

Literatura

- Borawski S., 2000, *Wprowadzenie do historii języka polskiego*, Warszawa.
- Dubisz S., 2004, *Kształtowanie się standardów odmian komunikacyjno-stylowych w dziejach języka polskiego*, „Poradnik Językowy”, z. 8, s. 3–19.
- Lizisowa M. T., 1995, *Podstawowe terminy prawne w statutach staropolskich na tle słowiańskim. Studium semantyczne*, Kraków.
- Lizisowa M. T., 2000, *Język Kodeksu Olszewskiego (1550). Z recepcji staropolskiego języka prawnego-sądowego w Wielkim Księstwie Litewskim w szesnastym wieku*, Kraków.
- Lizisowa M. T., 2004, *Polska tradycja stylistyki tekstów prawnych*, [w:] *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 113–130.
- Lizisowa M. T., 2006, *Tekst – kontekst – interpretacja. W poszukiwaniu semiotyczno-dyskursywnych wzorców konkretyzacji języka*, Kraków.
- Sawicki W., 1971, *Studia nad wpływem praw obcych w dawnej Polsce*, Warszawa.
- Stankowa M., 1968, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa.
- Szczepankowska I., 2004, *Język prawny I Rzeczypospolitej w „Zbiorze praw sądowych” Andrzeja Zamoyskiego*, cz. 1: *Pojęcia prawne*, Białystok.
- Witosz B., 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice.
- Wojtak M., 1988, *Elementy stylu urzędowego w Ortylach magdeburskich*, „Język Polski”, z. 4–5, s. 221–230.
- Wojtak M., 1993, *Styl urzędowy*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. II: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 147–162.
- Wojtak M., 2004, *Gatunki urzędowe na tle innych typów piśmiennictwa urzędowego – zarys problematyki*, [w:] *Język – prawo – społeczeństwo*, red. E. Malinowska, Opole, s. 131–142.
- Zajda A., 1990, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków.

Źródła

- F. Piekosiński, *Kodeks Dzikowski. Rękopis z r. 1501 zawierający tłumaczenie średniowiecznych prawa polskiego pomników*, Kraków 1893.

A mediaeval legal discourse – or on the beginning of a formal style

Summary

A mediaeval legal discourse was mainly shaped by the texts of legislative character, written in the sphere of the influence of Latin Christian culture and the Saxon-Magdeburg legislation. That is why Casimir the Great's statutes – written in Latin, and only later translated into Polish, and laying the foundations for a Polish legal-formal style – must be analyzed in the context of a broader public discourse on the Polish and general European ground.

The analysis of the royal statutes included in *Kodeks Dzikowski* pointed out that the legal discourse embraced three spheres: axiological, meta-legal and social one. The first level came down to marking the sources of law mainly referring to ethics, Christian morality, and the principles of a social life formulated in the Roman law. The elements of a meta-legal discourse can be found in numerous references and polemics with the binding norms not always meeting the requirements of justice, law and order. The third one, linguistically the most expressive, is the dialogue between the law establishing authority and the serfs. The use of numerous discourse rules includes the serfs into the social discourse by their being subjected in their relations with the monarch.